

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 90 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Sławomir Matuszak

Siły rosyjskie kontynuują działania na rzecz odcięcia i likwidacji zgrupowania przeciwnika w rejonie Siewierodoniecka oraz wyparcia obrońców z pogranicza obwodów charkowskiego i donieckiego. Trwają walki o Siewierodonieck i okoliczne – pozostające pod kontrolą ukraińską – miejscowości obwodu ługańskiego, a także Łyman – ostatnią dużą miejscowość na północny wschód od Słowiańska. Najeźdźcy starają się również przeciąć drogę Lisiczańsk–Bachmut (szturmując Jakowliwkę i Biłohoriwkę w obwodzie donieckim) i przejąć pełną kontrolę nad drogą Gorłówka–Popasna (walki toczą się o leżące przy granicy obwodów Trojičke i Łuhanśke, w rękach ukraińskich pozostaje 10 km drogi pomiędzy nimi). Na pozostałych kierunkach Rosjanie kontynuowali ostrzał i bombardowania pozycji przeciwnika i ich zaplecza, sporadycznie podejmowali także akcje zaczepne. Celami ataków raketowych były Krzywy Róg i Zaporże.

Rzecznik Ministerstwa Obrony Ukrainy przedstawił zbiorcze dane o wysiłku armii agresora od początku inwazji. Stwierdził, że wróg przygotowuje się do długoterminowej operacji wojskowej, zaś na obecnym etapie konfliktu dąży do przejęcia kontroli nad granicami administracyjnymi obwodów donieckiego, ługańskiego i chersońskiego, aby zapewnić stabilny korytarz lądowy z Krymu. Rosjanie zaangażowali dotąd blisko 170 tys. żołnierzy, a w działaniach bojowych wykorzystano ponad 90 batalionowych grup taktycznych (BGT). Do maja włącznie obrońcy mieli zniszczyć 17 wrogich BGT. W ciągu półtora do dwóch miesięcy Rosjanie mogą jeszcze wprowadzić do działań blisko 30 BGT.

Szef kolaboranckiej administracji obwodu zaporoskiego Władimir Rogow oświadczył, że po „wyzwoleniu” regionu od „ukraińskich nacjonalistów” stanie się on pełnoprawnym podmiotem FR. Krytycznie ocenił potrzebę powołania do życia Zaporoskiej Republiki Ludowej i przypomniał, że historycznie ziemie obwodu przynależały do imperium rosyjskiego. Rogow w 2014 r. był jednym z organizatorów „antymajdanu” w Zaporżu. We wrześniu 2014 r. trafił w trakcie wymiany więźniów do Rosji, gdzie regularnie pojawiał się w mediach jako szef „Komitetu Budowy Państwowej Noworosji” i przywódca ruchu Gwardia Słowiańska. W marcu 2022 r. przy wsparciu Rosjan ogłosił się członkiem „wojskowo-cywilnej administracji obwodu zaporoskiego”. Oświadczenie Rogowa poprzedziła podobna deklaracja władz kolaboranckich w Chersoniu dwa tygodnie wcześniej. Zapowiedziały one, że po opanowaniu całego obwodu przez wojska najeźdźcze zwrócą się z apelem do Władimira Putina o przyłączenie go do Rosji.

Resort obrony FR ogłosił, że zakończono rozminowanie portu w Mariupolu i utworzono korytarz „humanitarny” dla przebywających tam obcych statków. Wyznaczony korytarz o długości 115 i szerokości 2 mil ma pozwolić pięciu jednostkom pod obcymi banderami

przedostać się na Morze Czarne. Szybkie rozminowanie portu świadczy o tym, że Rosjanie zamierzają transportować drogą morską zagrabione towary, w tym zapasy skonfiskowanego zboża i zagrabionych w Mariupolu 200 tys. ton wyrobów metalurgicznych o wartości 170 mln dolarów.

24 maja Rada UE zatwierdziła tymczasową liberalizację handlu zagranicznego z Ukrainą. W celu wsparcia gospodarki napadniętego państwa zostaną zniesione cła importowe, m.in. na produkcję przemysłową, rolno-spożywczą, a także zawieszone kwoty celne i cła antidumpingowe. Nowe zasady mają obowiązywać przez rok. Ponadto Rada uchwaliła wydzielenie Ukrainie czwartej transzy pomocy w wysokości 500 mln euro z Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju. Środki zostaną przeznaczone na uzbrojenie dla armii.

Czeski operator kolejowy powiadomił o dostawie do niemieckiego portu Brake pierwszej partii 1,8 tys. ton kukurydzy z Ukrainy, która ma zostać wyeksportowana do Egiptu. MSZ Chorwacji poinformowało o gotowości do udostępnienia portów na Adriatyku jako alternatywnej trasy wywozu ukraińskiego zboża. Z kolei minister spraw zagranicznych ChRL wezwał do utworzenia zielonych korytarzy na potrzeby eksportu ziarna z Ukrainy i Rosji.

Komentarz

- Jednostki rosyjskie i wchodzące w ich skład tzw. doniecka i ługańska milicje ludowe odcięły siły obrońców w rejonie Siewierodoniecka – ostatniej części obwodu ługańskiego pod kontrolą ukraińską. Walki na drodze Lisiczańsk–Bachmut uniemożliwiają dostarczenie wsparcia i zaopatrzenia (w tym pomocy humanitarnej) oraz ewakuację, które już w poprzednich tygodniach miały znacząco ograniczony charakter ze względu na prowadzony przez agresora ostrzał artyleryjski. Alternatywne połączenie sił ukraińskich w rejonie Siewierodoniecka z resztą zgrupowania, czyli trasa Zołotariwka–Siewiersk, to wąska droga lokalna o zbyt małej przepustowości jak na linię zaopatrzenia dla zgrupowania szacowanego na kilkanaście tysięcy żołnierzy oraz dla co najmniej kilkudziesięciu tysięcy cywilów. Z obu stron znajduje się także w zasięgu wrogiej artylerii. Choć odzyskanie przez obrońców kontroli nad drogą Lisiczańsk–Bachmut obecnymi siłami należy uznać za mało prawdopodobne (nie dysponują dostateczną ilością ciężkiego uzbrojenia do przeprowadzania skutecznych kontrataków), to nie oznacza to jeszcze otoczenia i kapitulacji zgrupowania. Zależnie od decyzji dowództwa może ono podjąć próbę przebicia się w kierunku zachodnim, lub – wzorem ostatnich tygodni obrony Mariupola – wiązać przez możliwie długi czas siły nieprzyjaciela.
- Rozwój sytuacji na terytoriach okupowanych wskazuje, że według najbardziej prawdopodobnego scenariusza Rosja będzie dążyła do aneksji obwodu chersońskiego i części zaporoskiego. Niewykluczone też, że w przypadku realizacji takiego wariantu na porządku dziennym stanie kwestia statusu tzw. Donieckiej i Ługańskiej Republik Ludowych. Utrzymywanie ich fasadowej niepodległości będzie bezcelowe w sytuacji wdrażania planu powiększenia Rosji. Oznacza to, że mogą one również zostać włączone w skład tego kraju, co pozwoliłoby Kremlowi utrzymać propagandowy mit o skutecznym scalaniu „ziem rosyjskich”.
- Przewóz pierwszej partii ukraińskiego zboża tranzytem przez Czechy do położonego w delcie Wezery Brake stanowi kolejne potwierdzenie skuteczności poszukiwań alternatywy dla portów nad Morzem Czarnym i Morzem Azowskim, które pozostają pod okupacją

bądź są zablokowane przez rosyjską flotę. Wcześniej informowano o dostawach zboża do Konstancy w Rumunii oraz litewskiej Kłajpedy, prowadzi się też rozmowy o wykorzystaniu polskich portów nad Bałtykiem. Jednocześnie należy podkreślić, że alternatywne szlaki są nadal dalece niewystarczające – 1,8 tys. ton ziarna, które dotarły do Brake, to zaledwie ok. 1% dziennego eksportu z ukraińskich portów w okresie przedwojennym.